

(Full Moon III): Wobec Szarości Poranka

Wędrując po oku uroborosa
Z samą tylko intuicją
Intuicją szarych bloków
Intuicją rozpadającego się tynku

Odkąd płomień podpalający lasy
Stał się li kurzem
Zalegającą na ścianie
Pleśnią odłóżącego farbą przyzwyczajenia

Czy nie zbaczając z traktu
Ujrzysz dziką ścieżkę?

Mgłą przyszłości pokryta
Droga o nieznanym celu
Mgłą szarpiącą serce
Pokrywającą je szarością smutku